

SAE Aero Design Mexico i USA East

Po zakończonych zawodach SAE Aero Design Mexico i SAE Aero Design East winni jesteśmy jeszcze uzupełnienia wyników, które organizatorzy publikują z pewnym opóźnieniem.

W Meksyku w gronie 16 drużyn, zajęliśmy miejsce 5.

Pierwsza piątka kształtowała się następująco:

lp pkt. uniwersytet

1 208.86 Universidad Aeronáutica en Querétaro

2 204.97 ESIME UP Ticomán - IPN

3 119.53 ITESM - Campus Ciudad de México

4 116.60 ITESM - Campus Querétaro

5 112.69 Politechnika Poznańska

Uwzględniając minimalną stratę do trzeciej drużyny z całą pewnością można stwierdzić, iż jeden udany lot dałby nam już miejsce na podium. Niestety silny wiatr i zbyt delikatny dźwigar pozbawił nas złudzeń. Niemniej cieszy nas wysoka ocena wynikająca z pozostałych klasyfikacji, a osłodę stanowi 1 miejsce w klasyfikacji prezentacji technicznych.

W zawodach SAE Aero Design East USA 2018 udało nam się wykonać 4 zaliczone loty w ramach 7 kolejek. Niewielkie problemy w pierwszych dwóch lotach spowodowały ich niezaliczenie. W ostatnim locie, przy wysokiej temperaturze zewnętrznej, „wrzuciliśmy do pieca, ile fabryka dała” i lot zakończył się „lądowaniem w polu”. W efekcie zostaliśmy sklasyfikowani na 6. miejscu w gronie 34 drużyn. Ten wynik cieszy nawet bardziej niż 5. miejsce w Meksyku, jednak pozostaje niedosyt i świadomość, że zaliczenie pierwszych dwóch lotów pozwoliłoby nam się przesunąć znacznie wyżej, nawet w okolice ostatniego miejsca na podium. Również 7. miejsce w klasyfikacji prezentacji technicznych sprawia satysfakcję. Wysokie 3. miejsce zajęła reprezentacja Politechniki Rzeszowskiej - gratulacje!

W Kalifornii będzie trudno o powtórzenie tych wyników, z drugiej strony nasze doświadczenia po dwóch zawodach są znacznie bogatsze.

SAE Aero Design Mexico i USA East

Klasyfikacja SAE Aero Design West USA 2018

lp pkt. uniwersytet

1 273.3 Univ of Manitoba, Canada

2 258.6 Universidade Estadual P. Julio, Brazil

3 215.2 Rzeszow University of Technology, Poland

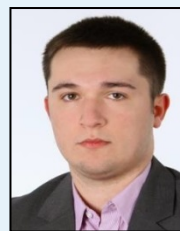
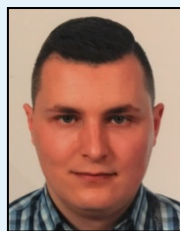
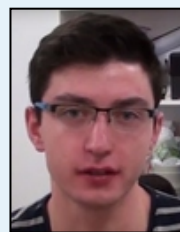
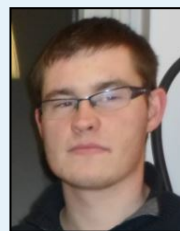
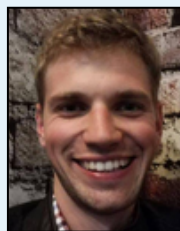
4 207.0 Texas A & M Univ, United States

5 181.2 University of Virginia, United States

6 172.7 Politechnika Poznańska, Poland

Ekipa

W zawodach SAE Aero Design West USA 2018 Politechnikę Poznańską reprezentują Krzysztof Graczyk (dowódca), Mateusz Podziński, Michał Próchnicki, Anna Kettner, Michał Mendyk, Kamil Dombek i Patryk Szkudlarek. Opiekunem naukowym jest dr inż. Radosław Górzeński. Ekipę wspiera także Jakub Miśko.



Projekt „Udział reprezentacji Politechniki Poznańskiej w zawodach akademickich SAE Aero Design Mexico 2018, SAE Aero Design USA East & West 2018 oraz Medical Express 2018” jest realizowany w ramach programu Najlepsi z najlepszych 2.0 organizowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój.

Cross Country America

Ekipa kwatermistrzowska w składzie Krzysztof Graczyk i Patryk Szkudlarek po zakończonych zawodach na Florydzie podjęła się misji dostarczenia skrzyń z modelami do Marka Małolepszego w Kalifornii. Wyruszyli w poniedziałek, a do Tujunga, CA dotarli w piątek. Trasę długości niemal 2800 mil (4500 km) pokonali w 5 dni.

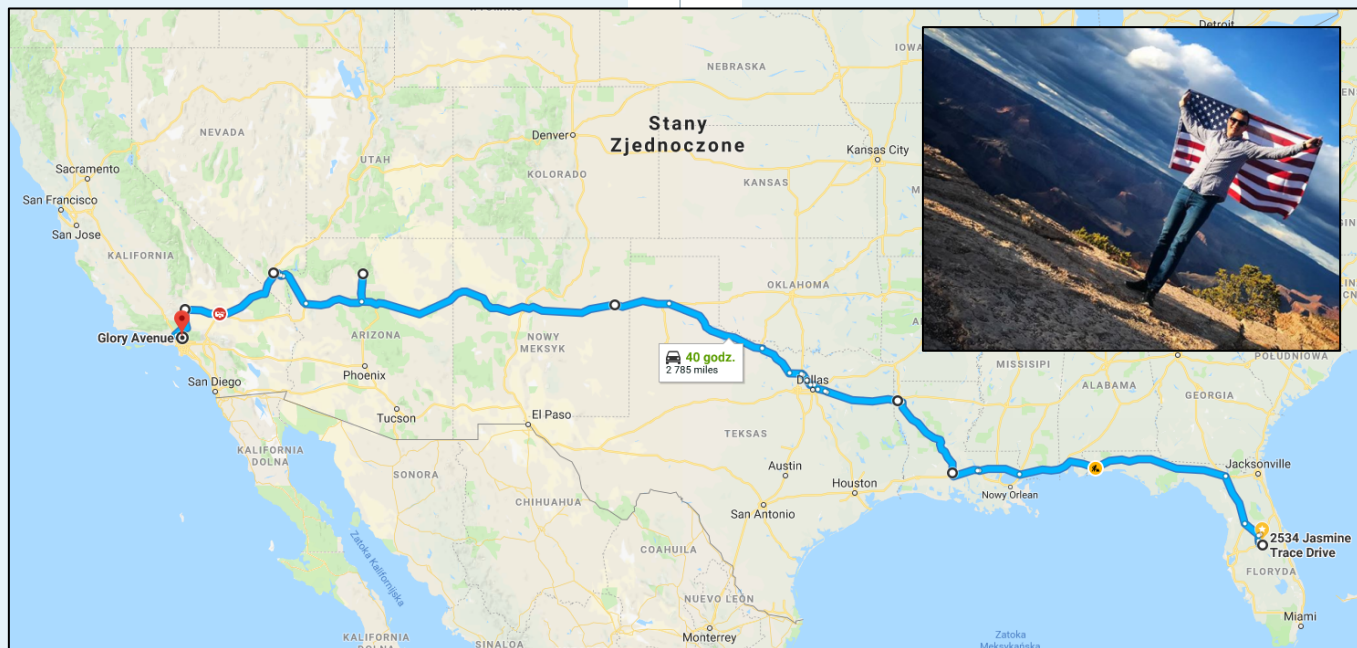
Oczywiście na trasie nie mogło zabraknąć lotniczego akcentu - chłopaki dotarli do Mojave Air and Space Port - składowiska samolotów komunikacyjnych wycofanych z eksploatacji oraz miejsca testów SpaceShipOne

Jak przysłało na inżynierów nie ominęły także tamy Hoovera a piękno Grand Canyonu zapamiętają na



ft
42000
32000
22000
12000

Cross Country America



Projekt „Udział reprezentacji Politechniki Poznańskiej w zawodach akademickich SAE Aero Design Mexico 2018, SAE Aero Design USA East & West 2018 oraz Medical Express 2018” jest realizowany w ramach programu Najlepsi z najlepszych 2.0 organizowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój.

Poniedziałek 2 kwietnia

Święta, święta i... czas na kolejną edycję zawodów SAE Aero Design. Jeszcze nie zdążyliśmy ochłonać po Florydzie, a przed nami kolejna edycja w Kalifornii. Ostatnie zmagania zakończyliśmy na 6. miejscu. Nie jest to spełnienie naszych marzeń, ale i tak znaleźliśmy się w czołówce spośród 34 drużyn. Czujemy lekki niedosyt, dlatego najbliższe zawody są dla nas wyzwaniem.

Na lotnisku w Poznaniu spotykamy się w Poniedziałek Wielkanocny o godz. 10:00. To czas na ostateczne dopakowanie naszych bagaży. Musimy zabrać ze sobą parę końcówek do skrzydeł, zwaną przez nas uszami, kadłub oraz kilka sztabek obciążenia. Wszystko trafia do naszych walizek. Waga każdej z nich nie może przekroczyć 23kg. Rozpoczynamy ważenie. Na pierwszy ogień walizka PoDzika. Wyświetlacz wskazuje 25,7kg. W takim razie kilka sztabek obciążenia trafia do walizki Ani. Drugie podejście. Waga każdej walizki waha się między 22,8 - 23,0 kg. Tylko inżynierowie z Politechniki Poznańskiej potrafią tak idealnie wyważyć bagaże. Czas na odprawę naszych 23-kilogramowych walizek i dużego kartonu Michała, w którym przewozi kadłub.



Poniedziałek 2 kwietnia

Nie mamy pewności czy wymiary tego pakunku są odpowiednie. Na szczęście ten etap przechodzimy bez większych problemów. Z racji trwających jeszcze Świąt Wielkanocnych na lotnisku nie ma zbyt wielu podróżnych. Kontrola bezpieczeństwa trwa bardzo krótko. Mamy jeszcze godzinę do odlotu. Tym razem zdecydowaliśmy się na podróż polskimi liniami LOT.



Z Poznania lecimy do Warszawy, a tam przesiadamy się na samolot do Los Angeles. Wybija godzina 11:50. Jesteśmy już na pokładzie samolotu EMBRAER 170. Wystartowaliśmy, otrzymaliśmy Prince Polo na ośłodę, a za chwilę słyszymy komunikat o planowanym lądowaniu. Sam lot do Warszawy trwał tylko 30min. Temperatura na zewnątrz to jedyne 3°C, ale z nadzieją spoglądamy w zachmurzone niebo, na którym co jakiś czas pojawia się słońce. Już nie możemy się doczekać kalifornijskich upałów. W stolicy mamy 4 godziny na przesiadkę.



Projekt „Udział reprezentacji Politechniki Poznańskiej w zawodach akademickich SAE Aero Design Mexico 2018, SAE Aero Design USA East & West 2018 oraz Medical Express 2018” jest realizowany w ramach programu Najlepsi z najlepszych 2.0 organizowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój.

Poniedziałek 2 kwietnia

Wolny czas wykorzystujemy na posiłek w McDonald's, lekturę ulubionej książki lub po prostu dyskusję na różnorakie tematy. Po nużącym oczekiwaniu w końcu przychodzi czas na boarding. Ustawiamy się w długiej kolejce. Oczekując na wejście spotykamy kolegów z zespołu High Flyers z Politechniki Śląskiej, którzy również startują w zawodach SAE Aero Design West. W tym roku biorą oni udział w kategorii Advanced. Cieszymy się, że nie musimy ze sobą konkurować w tej samej klasie. Po miłej pogawędce jesteśmy już na pokładzie Boeinga 787-8. Szybko odnajdujemy swój rząd i zajmujemy wygodne miejsca. W końcu czeka nas 12 godzin lotu. Przywitanie przez pilota, instrukcja bezpieczeństwa i lecimy. Czas umila nam interaktywny panel, na którym znajdują się polskie kultowe filmy, a także hollywoodzkie dzieła. Można też znaleźć kilka gier lub albumów najróżniejszych wykonawców. Przychodzi upragniony czas na posiłek.



Polski steward pyta pasażerów: „Świniak czy kura?”. Oba dania okazują się pyszne, jednak intrygujący „Świniak” z kluskami śląskimi i kapustą bije na głowę kurczaka. Po posiłku otrzymujemy opaski na oczy. Do tego miękkie poduszki i ciepłe kocyki. Z takim wyposażeniem sen przychodzi bardzo szybko.



Poniedziałek 2 kwietnia

W połowie drogi lecimy nad Grenlandią. Za oknem widać piękne śnieżne widoki.



O godzinie 20:00 czasu lokalnego jesteśmy już na lotnisku w Los Angeles. Ku naszemu zaskoczeniu, kontrola wizowa trwa kilka minut. Po raz kolejny czekają na nas maszyny, które po zeskanowaniu naszych linii papilarnych oraz krótkim wywiadzie na temat pobytu w USA, robią nam zdjęcie. Zadowoleni faktem, iż zaoszczędziliśmy trochę czasu szukamy swoich bagaży. Walizki pojawiają się na horyzoncie, jednak kartonu Michała nadal nie widać. Czekamy. Po 20 minutach mamy już komplet.



Teraz trzeba tylko wynająć duże auto, które pomieści nasz model. Przy lotnisku znajdują się przystanki, na których co chwilę zatrzymują się autobusy dowożące do wypożyczalni aut. Decydujemy się na sprawdzoną firmę Avis. Po 15 minutach jesteśmy na miejscu. Krzysztof i Michał idą załatwić wszystkie formalności.

Projekt „Udział reprezentacji Politechniki Poznańskiej w zawodach akademickich SAE Aero Design Mexico 2018, SAE Aero Design USA East & West 2018 oraz Medical Express 2018” jest realizowany w ramach programu Najlepsi z najlepszych 2.0 organizowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój.

Poniedziałek 2 kwietnia

Wracają dość szybko. Okazuje się, że nie możemy wynająć auta ze względu na wiek. Większość wypożyczalni oferuje auta kierowcom od 21 roku życia. Dlaczego pojawił się problem? Okazało się, że auto typu van dostępne jest dla kierowców, którzy skończyli 25 lat. Do mniejszego auta nie zmieścimy skrzyni z modelem.

Na szczęście w pobliżu jest jeszcze inna wypożyczalnia, w której podobno uda nam się wypożyczyć auto, które potrzebujemy. Haczykiem jest troszkę wyższa cena, ale nie mamy wyjścia. Decydujemy się na wypożyczalnię „LaXpress van rental”. Nasi kierowcy ustalają szczegóły umowy, a reszta pakuje walizki do bagażnika Hondy Odyssey. Nagle załamany Krzysztof informuje nas, że mamy kolejny problem. Cena okazała się jeszcze wyższa ze względu na podatek, który nie był wliczony do początkowej kwoty. Za wszystko musimy zapłacić kartą, niestety nikt z nas nie posiada takich środków pieniężnych na koncie. Sytuację ratuje Kamil przelewając ostatnie swoje oszczędności na konto Krzysia. Powinno wystarczyć. Kolejna próba i... udało się. Możemy wynająć auto, ale pracownik wypożyczalni informuje nas, że potrzebna jest jeszcze kaucja w wysokości 500\$. Taką kwotę posiadamy jedynie w gotówce, jednak i tym razem płatność musi zostać dokonana przez kartę. Tym razem z opresji ratuje nas nasz opiekun naukowy. Pan Radek wykonuje przelew natychmiastowy i w przeciągu kilku minut siedzimy już w aucie. Nie przeszkadza nam brudna szyba, kilka rys czy tapicerka śmierdząca ziołem. Wygłodniali udajemy się do restauracji In-n-Out na podwójnego burgera z dużą ilością cebuli. Wytrwali zjadają się ostrymi papryczkami jalapeno.



Poniedziałek 2 kwietnia



Po zaspokojeniu głodu ruszamy do Granada Hills. Doświadczenie z ubiegłych lat po raz kolejny przekonało nas do wynajęcia własnego domu. 40 minut drogi i jesteśmy na miejscu. Jest już grubo po północy. Jesteśmy zmęczeni podróżą, jednak musimy sprawdzić w jakim stanie udało nam się dowieźć elementy modelu. Michał otwiera swój karton. Kadłub jest cały. Niestety uszy przewożone w walizce Kamila nie wyglądają tak dobrze. Mimo iż, były zabezpieczone przez ubrania tak uległy zniszczeniu. Na szczęście to tylko części zapasowe. Ustalamy plan na jutrzejszy dzień i szykujemy się do spania. Musimy wbić się w nową strefę czasową.

Wtorek 3 kwietnia

Dzisiejszy dzień będzie bardzo pracowity, dlatego wstajemy już o godzinie 9. Nie zrobiliśmy jeszcze zakupów na śniadanie, ponieważ po wczorajszych przygodach w wypożyczalni aut nie mieliśmy już czasu, sił i ochoty na chodzenie po sklepach. Na razie naszym priorytetem jest skrzynia, którą po ostatnich zawodach zostawiliśmy w Los Angeles. Krzysztof i Michał wybierają się do pobliskiego miasteczka Tujunga, aby ją odebrać od Państwa Małolepszych.

Wtorek 3 kwietnia

Oczekując na śniadanie, zjadamy się amerykańskim popcornem. Po upływie godziny Krzysztof i Michał są już z powrotem. Ekipa śniadaniowa jedzie do sklepu po prowiant na dzisiejszy dzień, a reszta sprawdza stan skrzyni.



Okazuje się, że podczas podróży ucierpiało jedno skrzydło. Na szczęście nie są to znaczne uszkodzenia. Postaramy się dzisiaj dokończyć budowę modelu i wnieść wszystkie poprawki. Kiedy chłopacy wrócili ze sklepu na nasz stół trafia standardowy zestaw: chleb tostowy, masło orzechowe, nutella, dżemy oraz sprawdzone sery i szynka. Oczywiście nie ma śniadania bez smarowidła „I can't believe it's not BUTTER”. Po posiłku każdy wraca do swoich zajęć. Michał Próchnicki przygotowuje się do prezentacji ustnej.



Wtorek 3 kwietnia

Dzisiejszy obiad przygotowywany jest przez naszego znakomitego kucharza Patryka. Szef kuchni poleca dziś soczyste burgery z prawdziwej wołowiny oraz zdrowy akcent w postaci sałatki ze świeżych warzyw. Nikt nie protestuje. Każdy z nas ma w pamięci pyszne burgery przygotowywane na Florydzie. Palce lizać. Grill gorący, sałatka pokrojona, a głodomory czekają już przy stole. W końcu Patryk przynosi na stół pachnącą wołowinę i bekon.



Możemy skomponować własnego burgera. Trochę ketchupu, musztardy, mięso, pomidor, sałata... wszystko w chrupiącej bułce. Po takiej chwili przyjemności ciężko wrócić do pracy. Należy nam się pół godzinki dla słońki! Koniec leniuchowania, wracamy do pracy. PoDzik, Kamil i Michał Mendyk zajmują się naszym modelem. W ciepłych promieniach słonecznych praca idzie im znacznie szybciej. Przychodzi jednak moment znużenia. Jest to spowodowane zmianą strefy czasowej. Kiedy u nas wybija 15:00, w Polsce zaczyna się nowy dzień. Chwilka odpoczynku i chłopacy wracają do obowiązków. Prace nad modelem trwają do zachodu słońca, a nawet dłużej. Mimo braku słońca, chłopacy próbują wprowadzić jeszcze ostatnie poprawki. To był pracowity dzień, dlatego należy nam się odpoczynek.

Projekt „Udział reprezentacji Politechniki Poznańskiej w zawodach akademickich SAE Aero Design Mexico 2018, SAE Aero Design USA East & West 2018 oraz Medical Express 2018” jest realizowany w ramach programu Najlepsi z najlepszych 2.0 organizowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój.